

MICHAŁ DZIK

**PRZYSZYNEK DO PROBLEMATYKI BADAWCZEJ
FRAGMENTÓW NACZYŃ CERAMICZNYCH ZNAJDOWANYCH NA WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH
CMENTARZYSKACH SZKIELETOWYCH MAZOWSZA
(PL. 11-14)**

Celem niniejszego artykułu jest weryfikacja pojawiających się w literaturze archeologicznej zróżnicowanych poglądów na temat pochodzenia oraz funkcji fragmentów naczyń ceramicznych znajdujących na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach szkieletowych na Mazowszu¹. Z poniższych rozważań wyłączone zostały znaleziska całych i prawie całych naczyń wczesnośredniowiecznych, których związek z grzebaniem zmarłych lub czczeniem ich pamięci nie podlega dyskusji. Inaczej jest z rozproszonymi ułamkami naczyń, których powody obecności na cmentarzyskach mogą być bardziej zróżnicowane. Drugim problemem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest przydatność fragmentów naczyń do datowania stanowisk i pojedynczych pochówków oraz sposób ich dokumentowania w trakcie badań wykopaliskowych.

Przyczyny obecności pojedynczych fragmentów naczyń na cmentarzyskach

Pojedyncze fragmenty naczyń ceramicznych znajdowane były na zdecydowanej większości z badanych wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych. Trafiły się one na powierzchni stanowisk, w warstwie humusu oraz w przestrzeniach międzygrobowych, a także w jamach grobowych, w tym na poziomie pochówków. Znajdowane były zarówno fragmenty naczyń datowanych na okres funkcjonowania nekropoli², jak i od niej starszych oraz młodszych.

Ułamki naczyń starszych niż okres funkcjonowania cmentarza mogą pochodzić z wcześniejszych obiektów i warstw kulturowych, które znalazły się w obrębie nowo założonej nekropoli i zostały zniszczone podczas kopania grobów. Oryginalną hipotezę tłumaczącą obecność na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym fragmentów naczyń z wcześniejszych epok wysunęła Maria

Miśkiewicz. W Niewiadomej, pow. Sokołów Podlaski, st. 3, na powierzchni cmentarzyska oraz w zasypiskach jam grobowych odkryto nieliczne, drobne ułamki naczyń łżyckich. Najbliższe ślady osadnictwa z tej epoki znajdowały się jednak na odległych o kilkaset metrów osadzie i grodzisku wczesnośredniowiecznym. Według autorki *jedyną nasuwającą się wyjaśnienie zakłada możliwość przeniesienia na teren cmentarza ziemi z osad lub grodu, przypadkiem zawierającej drobne ułamki ceramiki* (MIŚKIEWICZ 1996: 26 i 132). Wydaje się jednak, że bardziej prawdopodobne jest na przykład pochodzenie ich z obiektów (lub obiektu), które uległy całkowitemu zniszczeniu w wyniku kopania jam grobowych i dlatego są obecnie nieuchwytnie. Warto jeszcze pamiętać, że obecność fragmentów naczyń nie musi być spowodowana istnieniem niegdyś w danym miejscu osady lub cmentarza. Mogą one także pochodzić z naczyń, które zostały przeniesione na dany teren w celu obecnie niemożliwym do określenia, a następnie uległy stłuczeniu. Niezależnie od tego czy naczynia lub ich fragmenty znajdowały się na powierzchni gruntu, czy też pod nią, w wyniku kopania kolejnych jam grobowych mogły zostać przemieszczone. Z tego powodu mogły znaleźć się zarówno w wypełnisku grobów, w tym również na poziomie pochówków, jak i w przestrzeniach międzygrobowych lub w warstwie humusu. Przykładem może być cmentarzysko w Grzebsku, pow. Mława, st. 4, badane przez Barbarę Zawadzką-Antosik w 1963 i 1965 r. Odkryto tam kilka jam określonych przez badaczkę jako osadnicze i datowanych na podstawie fragmentów naczyń na okres halsztacki (ZAWADZKA-ANTOSIK 1973: 482). Skorupy podobnie datowane znalezione zostały zarówno na powierzchni stanowiska, jak i w wypełniskach jam grobowych. W grobie nr 5 znajdowały się one w piasku obok kości szkieletu, w grobie nr 15 - około 15 cm nad szkieletem, w czarnej ziemi znajdującej się pod brukiem kamiennym wypełniającym jamę grobową.

¹ Artykuł powstał na podstawie pracy licencjackiej przedstawionej w IA UW w 2003 roku. Praca ta została napisana pod kierunkiem i z inspiracji dr hab. prof. UW E. Kowalczyk, której za udzielaną pomoc serdecznie dziękuję. Dokumentacja wykopaliskowa i materiał zabytkowy, z którego korzystałem znajduje się w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego (PMA)

w Warszawie. Za ich udostępnienie dziękuję szczególnie mgr Krystynie Piotrowskiej oraz mgr. Andrzejowi Piotrowskiemu.

² Pod pojęciem „okres funkcjonowania nekropoli” rozumiem tutaj przedział czasu, w którym chowano na tym terenie zmarłych.

Pojedyncze ułamki naczyń datowane na okres funkcjonowania cmentarza bywają znajdowane zarówno w warstwie humusu, w przestrzeniach międzygrobowych, jak i w wypełniskach jam grobowych, w tym na poziomie pochówków. Traktowane są one zwykle jako pozostałość po obrzędach i uroczystościach związanych z grzebaniem zmarłych oraz czczeniem ich pamięci (cf. MIŚKIEWICZ 1969: 256; RAUHUT 1971: 470; RAUHUT, DŁUGO-POLSKA 1972: 389).

Ułamki naczyń znajdujące na terenie cmentarza, a datowane na czas po okresie jego funkcjonowania mogły znaleźć się w warstwie humusu, w stropach wypełnisk grobów, w warstwach między nimi, a także w wypełniskach późniejszych wkopów. Ich obecność może, ale nie musi być związana z niegdysiejszą, sakralną funkcją miejsca (ZAWADZKA-ANTOSIK 1973: 479). Niektórzy badacze skłonni są uważać ułamki naczyń późnośredniowiecznych i nowożytnych znajdujące na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych, za ślady po obrzędach ku pamięci zmarłych (RAUHUT 1971: 470-471).

Stosunkowo najmniej uwagi zwracano jak dotąd na przyczyny obecności ułamków naczyń na powierzchni cmentarzysk oraz w zasypiskach grobów. Jako pierwszy na ten temat pisał Zygmunt Gloger, który uznał, że fragmenty naczyń znajdujące na powierzchni cmentarzysk są najpewniej pozostałością po stawie przynoszonej dla zmarłych w „dzień zaduszny” w naczyniach i zostawianej na grobach (1873: 123). Ułamki naczyń wczesnośredniowiecznych odkrywane w zasypiskach jam grobowych traktowane są zwykle jako pozostałości po stypach i rytualnym rozbijaniu naczyń, które miałyby mieć miejsce przed zasypywaniem grobów (MIŚKIEWICZ 1969: 256; 1998: 13; RAUHUT 1971: 470; RAUHUT, DŁUGO-POLSKA 1972: 389; KOŚCIELECKI 2000: 76-77)³. M. Miśkiewicz zaproponowała również inną hipotezę na wytłumaczenie obecności fragmentów naczyń w wypełnisku. Miałyby być one przyniesione wraz z ziemią z otoczenia domostwa zmarłego, a następnie wrzucone razem z nią do grobu w trakcie pogrzebu (1998: 13).

Ułamki naczyń odkrywane na poziomie pochówków zwykle interpretowane są jako element wyposażenia zmarłego, a przynajmniej jako przedmioty umieszczone przy zmarłym celowo (cf. WIKLAK 1960: 196; MIŚKIEWICZ 1969: 256; KUFEL-DZIERZGOWSKA 1983: 317; KORDALA 1992: 36; KOŚCIELECKI 2000: 71). M. Miśkiewicz w pracy poświęconej obrządkowi pogrzebowemu panującemu na wczesnośredniowiecznych

cmentarzyskach szkieletowych wysunęła dodatkową hipotezę przypisującą im bliżej nieokreślone przez badaczkę znaczenie „magiczne”. Miałyby je mieć szczególnie *większe fragmenty naczyń dawane zmarłym do ręki* (MIŚKIEWICZ 1969: 267). Na końcu pracy autorka zamieściła tabele z zestawieniem wyposażenia grobowego z wybranych cmentarzysk. Wynika z nich, że „magiczne” znaczenie miały fragmenty naczyń z prawie wszystkich grobów, w których zostały znalezione przy zmarłych, niezależnie od miejsca ich zalegania. Z przypisaniem symbolicznego znaczenia ułamkom naczyń znajdującym w pochówkach zgodził się Tomasz Kordala. Opisuując cmentarzysko w Płocku-Podolszyczach, o fragmentach wylewów naczyń znalezionych w pobliżu czaszek (groby nr 42, 46, 68) i przy miednicy (grób nr 50) napisał: *Z dużą dozą prawdopodobieństwa można interpretować wymieniane znaleziska jako świadectwa zabiegów magicznych mających przywrócić życie zmarłym* (1992: 36). Jak wynika z dołączonego do publikacji zestawienia wyposażenia pochówków, autor uznał za „świadectwo zabiegów magicznych” również ułamek brzuśca znaleziony w grobie nr 68 obok ułamka wylewu. Jednocześnie badacz przyjął, że fragmenty brzuśców, znajdujące między kolanami (groby nr 53, 66) i na klatce piersiowej (grób nr 67), dostały się do jam grobowych przypadkowo, podczas ich zasypywania. T. Kordala tłumaczył fakt przypisania części znalezionych fragmentów naczyń roli magicznej symboliką naczyń glinianych⁴. Wrzucenie do grobu pojedynczych ułamków, a nie całych naczyń byłoby przykładem redukcji programu magicznego (Kordala 1992: 36). Podobny pogląd wyraziła M. Miśkiewicz wysuwając przypuszczenie, że pojedyncze skorupy symbolizowały być może całe naczynia (1998: 13).

Część wymienionych hipotez zakłada intencjonalność złożenia (lub wrzucenia) ułamków naczyń do jam grobowych. Takie podejście jest jednak niesłuszne, na co dopiero niedawno zwrócił uwagę Andrzej Buko (1997: 115-116; 1998: 126, 128). Obserwacje poczynione przez tego badacza podczas badań wykopaliskowych w Kleczanowie, pow. Sandomierz oraz etnograficznych w Dąbrówce Kościelnej, pow. Wysokie Mazowieckie wykazały, że istnieje duże prawdopodobieństwo wtórnego znalezienia się ułamków naczyń w wypełniskach grobów (BUKO 1998). Mogą one pochodzić na przykład z naczyń w których zostawiono stawę na sąsiednich grobach, a które uległy stłuczeniu, lub być pozostałością po stypach odprawianych przy sąsiednich mogiłach. Fragmenty naczyń

³ Istnienie takich zwyczajów potwierdzają opracowania etnograficzne (m. in. BOGDANOWICZ 1895: 55-57; FISCHER 1927: 257; BIEGELEISEN 1930: 263).

⁴ Naczynie gliniane przez wiele społeczeństw pradziejowych traktowane było jako symbol łona kobiety i płodności (SZAFRĄŃSKI 1987: 62-63).

leżące na powierzchni cmentarzyska mogły następnie zostać przemieszane z ziemią, którą zasypiano kolejną jamę grobową. Interpretacja ułamków naczyń, znalezionych w wypełniskach jam grobowych, jako znajdujących się na złożu wtórnym jest szczególnie prawdopodobna w przypadku, gdy są one silnie rozdrobnione oraz posiadają wyraźne ślady erozji. W takim przypadku można mieć raczej pewność, że nie zostały wrzucone do grobu celowo.

Dobrym przykładem ukazującym trudności jakie niesie interpretacja obecności ułamków naczyń w grobach, jest sytuacja z cmentarzyska w Gozdowie, pow. Sierpc, st. 1, badanego przez Krystynę Musianowicz w latach 1947-1948. W grobie nr 19 tuż obok kości ręki zmarłego, na poziomie miednicy znaleziono dość duży fragment wylewu, według M. Miśkiewicz mający charakter „magiczny” (1969: tabela 14). Dwa fragmenty tego samego naczynia, zostały znalezione w warstwach kamieni nad pochówkiem (Fig. 1)⁵. Odkryto w nich ponadto trzy drobne (średnica ok. 3 cm) i silnie zerodowane ułamki pochodzące z innych naczyń. Wydaje się rozsądnym uznać, że trzy fragmenty jednego wylewu, do tego łączące się ze sobą „zamkami”, znalazły się w wypełnisku grobu z tych samych powodów co ułamki innych naczyń, znalezione przecież w takim samym kontekście co dwie części wspomnianego wyżej wylewu. Należałoby więc przyjąć, że albo wszystkie one zostały wrzucone do grobu jako przedmioty o bliżej nieokreślonym znaczeniu symbolicznym, albo też były takiego znaczenia pozbawione i znalazły się w grobie przypadkowo. Uważam, że bardziej prawdopodobna jest ta druga ewentualność.

Pojedyncze ułamki naczyń jako wyznaczniki chronologii cmentarzysk i pochówków

Istotną kwestią, rzadko jak dotąd poruszaną w piśmiennictwie archeologicznym, jest przydatność pojedynczych fragmentów naczyń do określania chronologii pochówków oraz cmentarzysk wczesnośredniowiecznych. Jest ona oczywiście uzależniona od kontekstu stratygraficznego, w jakim ułamki te znajdowano. Dobrym datownikiem dla cmentarzyska nie mogą być fragmenty naczyń znajdowane poza obiektami archeologicznymi (w przestrzeniach międzygrobowych, na powierzchni cmentarzyska). Mogły bowiem dostać się na dany teren przed, w trakcie, a także po okresie funkcjonowania

cmentarza. Warto pamiętać, że dotyczy to również ułamków naczyń wczesnośredniowiecznych. Przykładem tego jest stanowisko z miejscowości Tańsk-Przedbory, pow. Przasnysz, st. 2 (Fig. 4). Odkryte tam cmentarzysko, datowane jest na okres od połowy XI po początek XIII wieku (RAUHUT, DŁUGOPOLSKA 1973: 437). Niektóre jamy grobowe wkopane zostały w pozostałości wcześniejszej osady (w warstwę osadniczą, jamy, paleniska), której odkrytą część wydатовano na podstawie znalezionych ułamków naczyń na połowę XI wieku (*op. cit.*: 440). W tym przypadku nie ulega wątpliwości, że część, a być może większość odkrytych na cmentarzysku skorup (znaleziono kilkadziesiąt sztuk) pochodziła ze zniszczonej osady. Prawdopodobne jest również to, że niektóre z nich to jednak fragmenty naczyń przyniesionych na ten teren w trakcie funkcjonowania cmentarza. Ich rozdzielenie jest obecnie niemożliwe z powodu braku zróżnicowania typologicznego materiału. Analogiczna sytuacja mogła mieć miejsce na innych cmentarzyskach, na których jednak nie odkryto pozostałości starszych obiektów, ponieważ zostały one zniszczone w trakcie kopania jam grobowych. W takiej sytuacji wszystkie ułamki naczyń wczesnośredniowiecznych traktowane są jako pochodzące z okresu funkcjonowania nekropoli.

Do określania chronologii poszczególnych grobów mogą być przydatne fragmenty naczyń znajdowane w ich wypełniskach. Są one starsze lub współczesne czasowi pochowania zmarłego, o ile wykluczona zostanie możliwość późniejszej ingerencji w obręb zasypiska jamy grobowej. Dlatego można je traktować jako *terminus post quem* dla daty zasypiania grobu, na co zwrócił uwagę A. Buko (1998: 128). Ułamki naczyń mogą być również dobrym narzędziem do określania względnych różnic chronologicznych między poszczególnymi pochówkami. Może do tego posłużyć analiza rozrzutu na cmentarzysku fragmentów tych samych naczyń⁶. Jeżeli bowiem zostaną one odkryte na przykład w kilku jamach grobowych, określenie kolejności w jakiej ułamki w nich się znalazły pozwoliłoby ustalić, które z grobów powstały wcześniej, a które później. Jest to jednak możliwe dopiero po dokładnej weryfikacji wszystkich możliwych sposobów dostania się fragmentów tego samego naczynia do poszczególnych obiektów. Duże znaczenie może mieć również porównanie rozdrobnienia i stopnia zerodowania ułamków, a także kontekst stratygraficzny w jakim zostały one odkryte.

⁵ Nie dostrzegła tego K. Musianowicz i w publikacji stanowiska zamieściła rysunki i informację jedynie o dwóch z wymienionych tutaj trzech ułamków, które opisane zostały zresztą jako pochodzące z różnych naczyń (1950/51: 297, pl. LXV: 5 i 6).

⁶ Metoda ta była już kilkakrotnie stosowana w badaniach na stanowiskach osadniczych (KAMIŃSKA 1955: 154, pl. III; HOŁUBOWICZ 1956: 30, fig. 11; MACHNIK 1961: 39; KOBYLIŃSKI, MOSZCZYŃSKI 1992).

Tego rodzaju analizę rozrzutu fragmentów tych samych naczyń przeprowadziłem na podstawie materiału archeologicznego pochodzącego z badań wykopaliskowych w Łączynie Starym, pow. Przasnysz, st. 1 (Fig. 3), przeprowadzonych w latach 1960-1974 (z przerwami)⁷. Na stanowisku wyeksplorowano 69 grobów zawierających 79 pochówków wczesnośredniowiecznych. Cmentarzysko założone zostało na stanowisku sepulkralnym, które autorzy badań na podstawie kilku pochówków oraz znalezionych fragmentów naczyń wydatowali ogólnie na okres lateński (RAUHUT, DŁUGOPOLSKA 1972: 320). Znalaziono tu trzy naczynia wczesnośredniowieczne zachowane w całości (przy pochówkach nr 3, 30, 32) oraz dwa rozbite (brakowało części ich fragmentów), odkryte tuż pod powierzchnią ziemi, po jednym obok grobów nr: 59 i 62-63 (tamże: 389). Ponadto w trzynastu grobach znalezione zastały ułamki naczyń wczesnośredniowiecznych (nr 1, 4, 5, 7, 10, 16, 20, 21-22, 23, 26, 40, 41, 43). Odkrywane były one również w przestrzeniach międzygrobowych i w warstwie humusu.

Analiza fragmentów naczyń zebranych przez badaczy wykazała, że ułamki naczyń znalezione w grobie nr 23 łączą się z dwoma z grobu nr 16 (odległego o około 3 m) oraz z dwoma odkrytymi w warstwach bruku nad pochówkiem nr 22 z grobu nr 21-22, który znajduje się obok grobu nr 23 (Fig. 2)⁸.

W grobie nr 23 przy stopach szkieletu znaleziono 24 ułamki, wszystkie należące do jednego naczynia (A)⁹. Znacznej jego części jednak brakuje. W zasypisku jamy grobowej nie znajdowały się żadne ułamki. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że fragmenty naczyń zostały złożone przy zmarłym celowo, po uprzednim jego rozbiciu prawdopodobnie na powierzchni cmentarzyska.

W wypełniku grobu nr 16 znaleziono około dwudziestu fragmentów naczyń. Jak wynika z planu części

przydennej grobu (RAUHUT, DŁUGOPOLSKA 1972: Ryc. 34), ułamki te znajdowały się obok głowy oraz przy miednicy szkieletu. Nie można jednak wykluczyć, że część fragmentów została znaleziona w wypełniku grobu¹⁰. Odkryte ułamki pochodzą z co najmniej dwóch naczyń, przy czym z jednego (B) są dość duże i liczne (około dwudziestu sztuk)¹¹, z drugiego (A) – dwa lub trzy drobne fragmenty. Duża liczba i niewielkie rozdrobnienie ułamków z naczynia B wskazuje na fakt intencjonalnego umieszczenia ich przy zmarłym w grobie nr 16. Jednocześnie brak sporej części naczynia wskazuje na jego rozbicie poza grobem, a następnie na złożenie jego fragmentów obok pochówku.

W grobie nr 21-22 odkryto sześć drobnych ułamków naczyń, wszystkie znajdowały się między kamieniami bruku i obstawy zalegającymi wyłącznie nad pochówkiem nr 22, będącym wtórnym w stosunku do pochówku nr 21 (RAUHUT, DŁUGOPOLSKA 1972: 341). Można więc przyjąć, że ich dostanie się do grobu należy wiązać ze złożeniem pochówku nr 22; być może wszystkie znalazły się tam przypadkowo. Brak niestety informacji, na jakiej głębokości ułamki te zostały odkryte. Na sześć znalezionych fragmentów naczyń, co najmniej dwa (na pewno nie są to wszystkie) pochodziły z naczynia A, a jeden może należeć do naczynia B z grobu nr 16¹².

Z przeprowadzonych obserwacji można wyciągnąć następujące wnioski:

- Do grobów nr 16 i 23 celowo złożono wraz ze zmarłymi fragmenty słuczonych wcześniej naczyń;
- Skład zespołu ułamków znalezionych w grobie nr 16 czyni bardzo prawdopodobną możliwość rozbicia naczynia B (którego fragmenty celowo umieszczono w tym grobie) w pobliżu miejsca, gdzie wcześniej rozbite naczynie A (z grobu nr 23). W efekcie, zbierając fragmenty z naczynia przeznaczonego zmarłemu

⁷ Prace wykopaliskowe prowadzili kolejno: Ł. i J. Okuliczowie w 1960 r.; L. Rauhut w 1961 i 1969 r.; L. Długopolska w 1970 r.; L. Rauhut, L. Długopolska w 1971 r. oraz A. Waluś w 1974 r. Dokumentacja naukowa oraz materiał archeologiczny pochodzący z badań terenowych w Łączynie Starym znajduje się w zbiorach PMA w Warszawie.

⁸ Autorzy monografii również zwrócili uwagę na fakt znalezienia fragmentów tego samego naczynia w grobie 23 i w bruku grobu nr 21-22, nie wyciągając jednak z tego faktu żadnych wniosków (RAUHUT, DŁUGOPOLSKA 1972: 344).

⁹ Fragmenty wylewu oraz brzuśca. Barwa: powierzchni zewnętrznej – jasnobrązowa; wewnętrznej – brązowa, z czarnym naloem na fragmentach dolnej części naczynia; przełomu – brązowa, jednolita. Domieszka tłuczniowa, granulacja < 1 mm. Zdobienie na brzuścu płytkim ornamentem poziomych żłobków rytych, na górnej części brzuśca ukośne odciski grzebienia. Śladów erozji brak na fragmentach z grobu nr 23,

nieznaczne są widoczne na pochodzących z pozostałych grobów.

¹⁰ Grób był eksplorowany w 1960 roku (Ł. i J. Okuliczowie). W dzienniku polowym brak jest informacji o znajdowaniu fragmentów naczyń ceramicznych w wypełnikach jam grobowych. Nie ma pewności, czy jest to wynikiem ich braku, czy też niedokładności w dokumentacji. Na metryce ułamków z grobu nr 16 również nie ma bliższych informacji odnośnie do miejsca ich znalezienia.

¹¹ Fragmenty wylewu oraz brzuśca. Barwa: powierzchni zewnętrznej – jasnobrązowa; wewnętrznej – brązowa, z czarnym naloem; przełomu – brązowa, jednolita. Domieszka tłuczniowa, granulacja < 1 mm. Zdobienie na brzuścu płytkim ornamentem poziomych żłobków rytych. Śladów erozji brak.

¹² Jest to część brzuśca. Fragment nie łączy się z pochodzącymi z naczynia z grobu 16, jednak cechy fizyczne (barwa, domieszka, grubość ścianki, a zwłaszcza przebieg linii rytych zdobienia) wskazują, że może on z niego pochodzić.

z grobu nr 16, zebrano również te pochodzące z rozbitego wcześniej. Możliwe jest też, że te ostatnie wrzucono nieintencjonalnie do grobu wraz z ziemią, w trakcie zasypywania jamy;

- Wydaje się prawdopodobne, że ułamki naczyń znalezione w grobie nr 21-22 znajdowały się pierwotnie w miejscu na którym wcześniej sfłuczono naczynie A. Jego fragmenty, podobnie jak te pochodzące z innych naczyń, mogły znaleźć się w zasypisku grobu nr 21-22 przypadkowo, w trakcie zasypywania pochówku nr 22;
- Pochówki nr 16 i 22 nie są wcześniejsze od nr 23. Inaczej bowiem fragmenty naczynia złożonego w grobie 23 nie znalazłyby się w wypełniskach grobów nr 16 i 21-22. Jeżeli jedna ze skorup znalezionych w zasypisku nad pochówkiem nr 22 faktycznie pochodzi z naczynia B, wówczas dowodziłoby to, że nie jest on wcześniejszy, niż pochówek nr 16.
- Być może najstarszy jest pochówek z grobu nr 23. Tylko w nim bowiem znalazły się fragmenty jednego naczynia. Następny w kolejności byłby grób nr 16, a ostatni - nr 22 (jeżeli jeden z ułamków z zasypiska nad nim pochodził z naczynia z grobu nr 16). Nie można oczywiście wykluczyć, że wszystkie pochówki zostały złożone do grobów w jednym czasie co wydaje się jednak mało prawdopodobne.

Do określania chronologii względnej pochówków wczesnośredniowiecznych przydatna może być również analiza rozrzutu fragmentów naczyń, które znalazły się na badanym terenie zanim zaczął on pełnić funkcje cmentarza. Związane jest to z przypadkami wkopywania grobów wczesnośredniowiecznych w starsze obiekty, czego wynikiem mogło być wyrzucenie na powierzchnię cmentarza części znajdującego się w nich materiału archeologicznego, np. ułamków naczyń. Te następnie mogły trafić do wypełnisk kolejnych grobów. Taka sytuacja mogła mieć miejsce na wspomnianym wyżej cmentarzysku w miejscowości Tańsk-Przedbory, pow. Przasnysz. Jamy dwóch z odkrytych tam trzydziestu sześciu grobów (nr 14 i 15/16) przecinały starsze obiekty (palenisko i jama) łączone przez autorów badań z osadą wczesnośredniowieczną (RAUHUT, DŁUGOPOLSKA 1973: 437). W wypełniskach tych obiektów wiązanych z osadą znalezione zostały między innymi fragmenty naczyń (*op. cit.*: 402-403). Były one również obecne w zasypiskach grobów nr 14 i 15/16, przy czym nie jest obecnie możliwe wyróżnienie, które ułamki zostały odkryte w pozostałościach jamy i paleniska, ponieważ te zostały zametrykowane wspólnie

ze znalezionymi w jamach grobowych. Na powierzchni cmentarzyska oraz w zasypisku grobu nr 13 znalezione zostały fragmenty naczyń wyklejające się z uławkami pochodzącymi z grobów nr 14 i 15/16, a pierwotnie być może zalegającymi w zniszczonych starszych obiektach. To z kolei wskazywałoby, że grób nr 13 może być późniejszy od nr 14 (**Fig. 5-8**). Nie bez znaczenia byłoby również określenie miejsca, w którym znalezione zostały fragmenty naczyń z powierzchni cmentarzyska, z dokładnością większą niż do jednego ara.

Zastosowanie analizy rozrzutu fragmentów tych samych naczyń może przynieść pożądane efekty jedynie w przypadku, gdy miejsca ich znalezienia, a także ich kontekst stratygraficzny zostaną precyzyjnie określone i odnotowane przez prowadzących badania. Najlepsze wyniki dałoby z całą pewnością trójwymiarowe namierzanie punktów odkrycia ułamków i oznaczanie ich na planach obiektów. Jest to szczególnie istotne w przypadku ułamków odkrywanych w zasypiskach jam grobowych, inną bowiem wartość poznawczą mogą mieć te znalezione tuż nad zmarłym, a inną te w stropach zasypisk. W tym drugim przypadku znacznie większe jest przecież prawdopodobieństwo, że ich obecność jest spowodowana na przykład działalnością zwierzęcą lub nawet roślinną (spychaniem przez rosnące korzenie fragmentów naczyń zalegających w warstwach powyżej stropów obiektów). Namierzanie punktów znalezienia ułamków odkrywanych poza wypełniskami jam grobowych, poza przydatnością do analizy rozrzutu fragmentów tych samych naczyń, pozwoliłoby sprawdzić, czy istnieją miejsca ich większych koncentracji, a jeżeli tak, to uzyskiwalibyśmy możliwość określenia co było główną tego przyczyną? Tego rodzaju badania nie zostały jak dotąd przeprowadzone¹³.

Podsumowując należy stwierdzić, że pojedyncze fragmenty naczyń znajdowane na cmentarzyskach mogą posłużyć do określania chronologii względnej grobów, nawet w sytuacji ich przypadkowego dostania się do wypełnisk jam grobowych. Zmniejsza to wprowadzenie ich wartość jako bezpośrednich datowników, jednak zwiększa przydatność przedstawionej powyżej analizy rozrzutu fragmentów tych samych naczyń. Przeprowadzenie jej zwiększa ponadto prawdopodobieństwo określenia ich pochodzenia ułamków (zniszczona osada, stypa itp.).

W związku z dużym prawdopodobieństwem przypadkowego dostania się pojedynczych fragmentów naczyń do wypełnisk jam grobowych, zazwyczaj niestety nie jest możliwe rozpoznanie przypadków, w których obecność ułamków była spowodowana intencjonalnym

¹³ Wszystkie znajdowane fragmenty naczyń namierzone były trójwymiarowo, o ile mi wiadomo, tylko podczas badań wykopaliskowych na cmentarzysku w Niewiadomej, pow.

Sokołów Podlaski, st. 3, prowadzonych przez M. Miśkiewicz w latach 1969-1970, 1972-1973 (MIŚKIEWICZ 1996: 131).

ich złożeniem. Oczywiście nie można wykluczyć, że takie sytuacje miały miejsce, a odkryte w grobach pojedyncze fragmenty naczyń znalazły się tam w związku z pewnymi praktykami związanymi z chowaniem zmarłych.

Uznawanie jednak wszystkich fragmentów naczyń wczesnośredniowiecznych znajdujących przy zmarłych, lub wybranej ich kategorii (np. wylewów), jako przedmiotów magicznych jest oczywistą nadinterpretacją.

Literatura:

BIEGELEISEN H.

1930 *Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego*, Warszawa

BOGDANOWICZ A. E.

1895 *Przeżytki pierwotnego światopoglądu na Białej Rusi*, Grodno

BUKO A.

1997 *Kleczańów. Badania rozpoznawcze 1989-1992*, A. Buko (ed.), Warszawa

1998 *Ceramika i stratyfikacja terenów cmentarzyskowych*, [in:] *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, A. Buko ed., Warszawa, p. 125-130

BULSKA E., WRZESIŃSCY A. i J.

1996 *Zawartość naczyń grobowych – próba analizy i interpretacji*, „*Studia Lednickie*”, vol. 4, p. 345-356

FISZER A.

1921 *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów

GLOGER Z.

1873 *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*, *Wiadomości Arch.*, vol. 1, p. 97-124

HOŁUBOWICZ W.

1956 *Opole w wiekach X-XII*, Katowice

KAMIŃSKA J.

1955 *Metody badań archeologicznych w Gdańsku w latach 1948-1952*, „*Studia Wczesnośredniowieczne*”, vol. 3, p. 153-163

KOBYLIŃSKI Z., MOSZCZYŃSKI W. A.

1992 *Conjoinable sherds and stratificational processes: an example from Wyszogród, Płock Province, Poland*, *Arch. Polona*, vol. 30, p. 109-126

KORDALA T.

1992 *Cmentarzysko z XI-XII wieku w Płocku-Podolszyczach*, „*Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*”, vol. 15, p. 3-96

KOŚCIELECKI P.

2000 *Topografia wyposażenia grobów męskich na staromazowieckich cmentarzyskach z grobami w obudowach kamiennych z XI-XII wieku*, „*Studia i Materiały Archeologiczne*”, vol. 10, p. 55-99

KUFEL-DZIERZGOWSKA A.

1983 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brzegu, województwo sieradzkie*, „*Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*”, Seria Archeologiczna, vol. 30, [1986], p. 309-348

MACHNIK J.

1961 *Wyniki badań w latach 1953-54*, [in:] *Igołomia. I. Osada wczesnośredniowieczna*, S. Nosek ed., Wrocław–Warszawa–Kraków, p. 11-112

MARCINIAK J.

1960 *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy z miejscowości Bazar Nowy pow. Maków Mazowiecki*, *MatWczes.*, vol. 5, p. 99-140

MIŚKIEWICZ M. (MIŚKIEWICZOWA M.)

1969 *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, *MatWczes.*, vol. 6, p. 241-302

1996 *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy w Niewiadomej w województwie siedleckim*, Warszawa

- 1998 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska mazowieckie z grobami bez obstaw kamiennych*, „Saeculum Christianum”, vol. 5, fasc. 1, p. 5-20

MUSIANOWICZ K.

- 1950/51 *Cmentarzysko i osada wczesnośredniowieczna w Gozdowie, pow. Sierpc*, Wiadomości Arch, vol. 17, z. 4, p. 251-304

RAUHUT L., DŁUGOPOLSKA L.

- 1971 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej, pow. Nidzica*, Wiadomości Arch, vol. 36, z. 3, [1972], p. 292-353
- 1972 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączynie Starym, pow. Przasnysz*, Wiadomości Arch, vol. 37, z. 3, [1973], p. 320-393
- 1973 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz*, Wiadomości Arch, vol. 38, z. 3-4, p. 383-441
- 1974 *Cmentarzysko z XII - XIII w. w obudowie kamiennej w Rybaltach, pow. Siemiatycze*, Wiadomości Arch, vol. 39, z. 3, [1975], p. 339-372

SZAFRAŃSKI W.

- 1987 *Prahistoria religii na ziemiach polskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź

WIKLAK H.

- 1960 *Cmentarzysko z XII i XIII w. w Poddębicach*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, vol. 5, p. 183-207

ZAWADZKA-ANTOSIK B.

- 1973 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w obudowie kamiennej w Grzebsku, pow. Mława*, Wiadomości Arch, vol. 38, z. 3-4, p. 461-491

CERAMIC EVIDENCE FROM EARLY MEDIEVAL INHUMATION CEMETERIES IN MAZOWSZE
(CENTRAL-EASTERN POLAND)

SUMMARY

The author examines various views current in archaeological literature on the origin and role of ceramics recovered from Early Medieval inhumation cemeteries in Mazowsze. He also makes an analysis of the usefulness of this category of evidence in determining site and burial chronology, as well as the methods of on-site documentation of this material.

Isolated ceramic fragments turn up at most Early Medieval inhumation cemeteries, either as surface finds, within the humus, or, between and within burials. There is a tendency to interpret such finds as the remains of rituals and feasts, associated with burial and commemoration of the dead. When discovered on a same level as a burial pottery fragments are considered to be an element of the grave goods, or at least, as objects which were placed intentionally next to the dead individual. Furthermore, most archaeologists are inclined to view pottery as items

to which some special symbolic meaning was attached. Only recently it has been observed that the presence of sherds inside graves may be due to redeposition and should be treated as little more than evidence of the *terminus post quem* for the sealing of the grave.

However, sherds may be a good tool for determining chronological relative differences between individual burials using a dispersal analysis of sherds belonging to individual vessels present at a given cemetery. The author cites examples of how this type of analysis was used at two Early Medieval cemeteries (Łęczyno Stare, site 1, Tańsk-Przedbory site 2; district Przasnysz). At the former site it was possible to grasp a chronological relationship between three burials containing sherds from one and the same vessel.

(translated by Anna Kinecka)

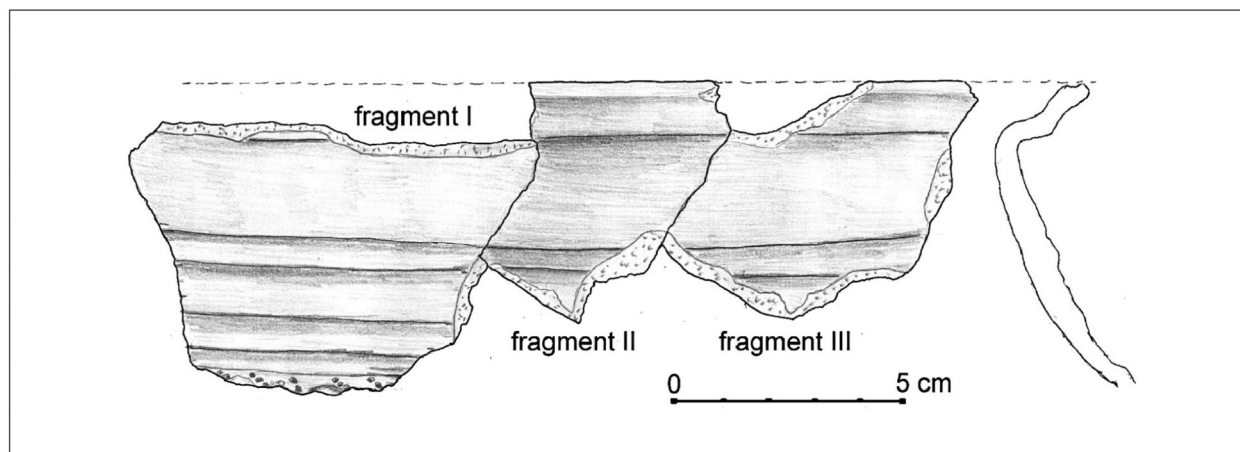


Fig. 1. Gozdowo, pow. Sierpc, stan. 1. Ułamki naczynia z grobu 19. Fragmenty I i II – z warstw bruku kamiennego nad pochówkiem; fragment III – znaleziony przy szkielecie (rys. M. Dzik)

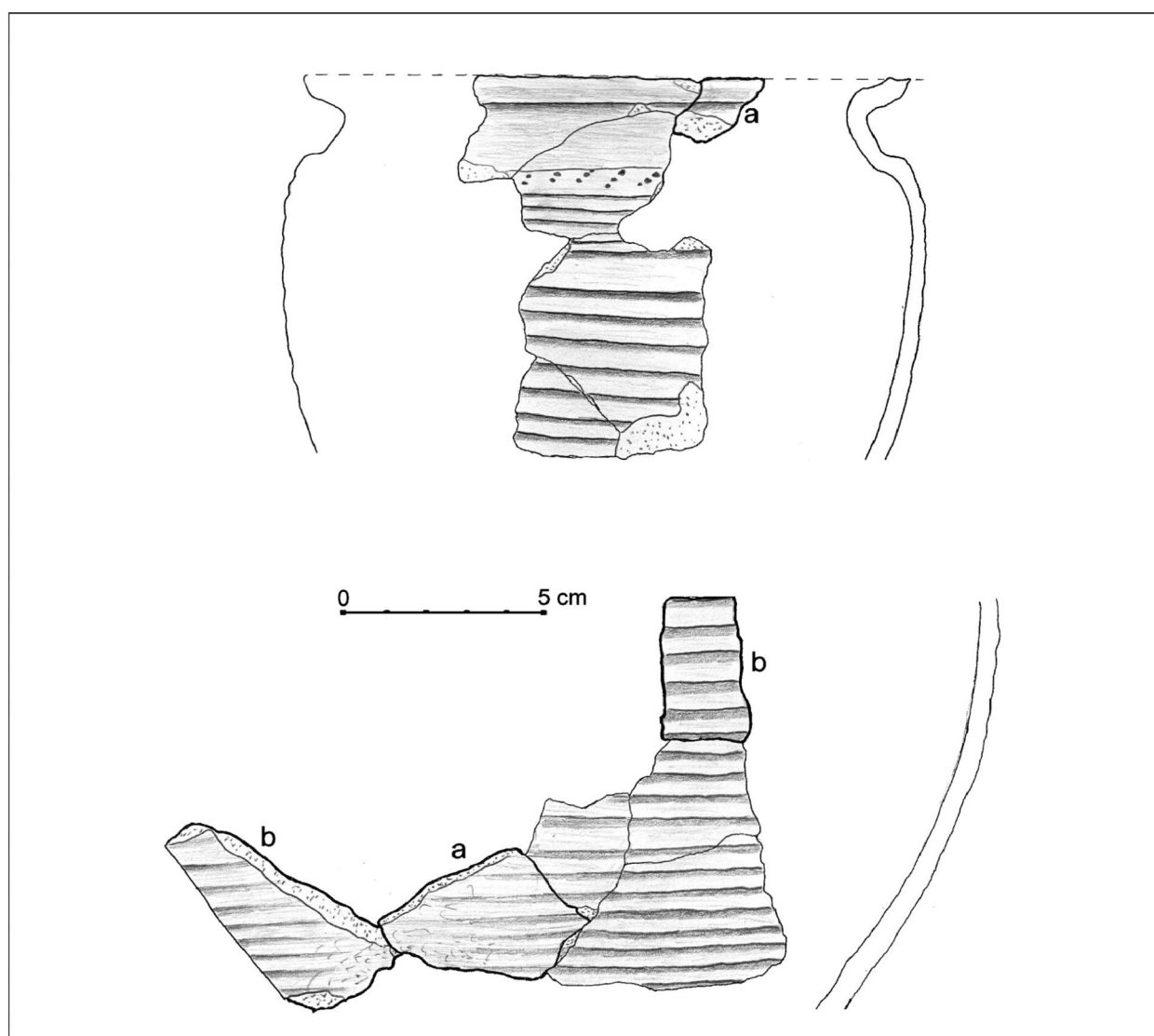


Fig. 2. Łączyno Stare, pow. Mława, stan. 1. Fragmenty tego samego naczynia (A): a – z grobu 16; b – z zasypiska grobu 21-22; pozostałe fragmenty naczynia pochodzą z grobu 23 (rys. M. Dzik)

PLANSZA 12

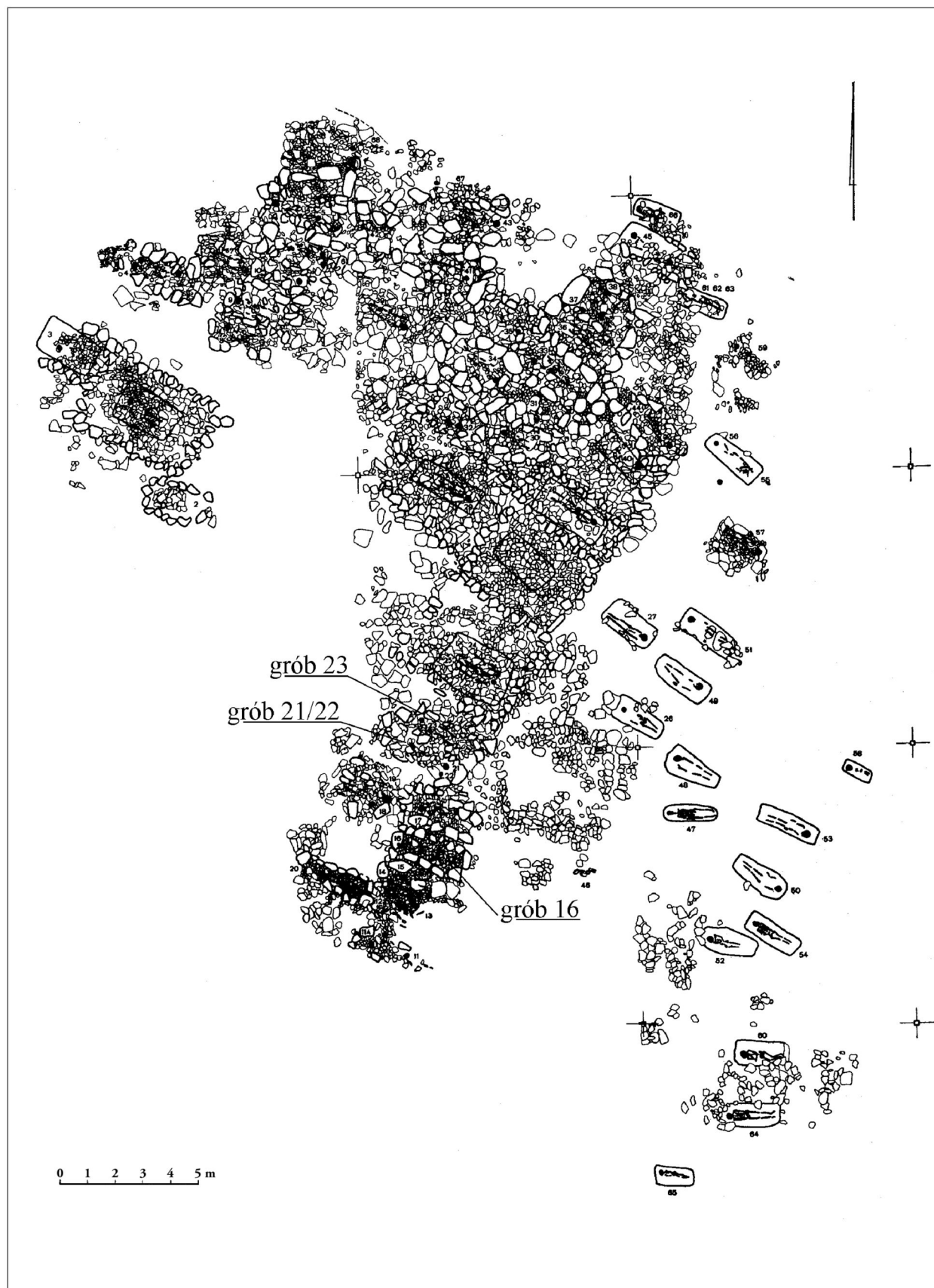


Fig. 3. Łączyno Stare, pow. Przasnysz, stan. 1. Plan cmentarzyska (na podstawie: RAUHUT, DŁUGOPOLSKA 1972: fig. 119)

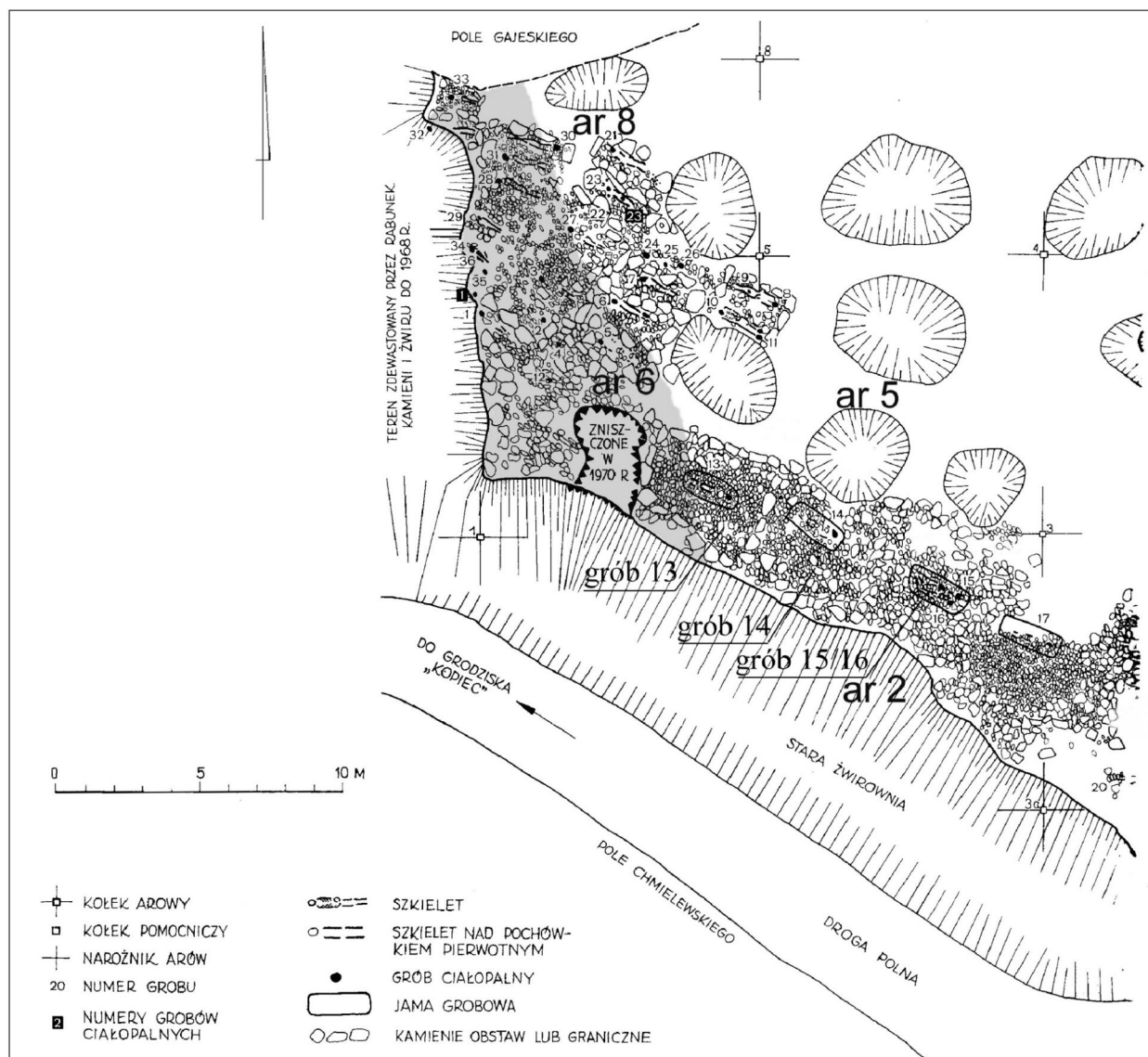


Fig. 4. Tańsk-Przedbory, pow. Mława, stan. 2. Plan powierzchni części cmentarzyska. Kolorem szarym zaznaczona została warstwa osadnicza, w którą wkopane były groby wczesnośredniowieczne (na podstawie: RAUHUT, DŁUGOPOLSKA 1973: fig. 3 i 4)

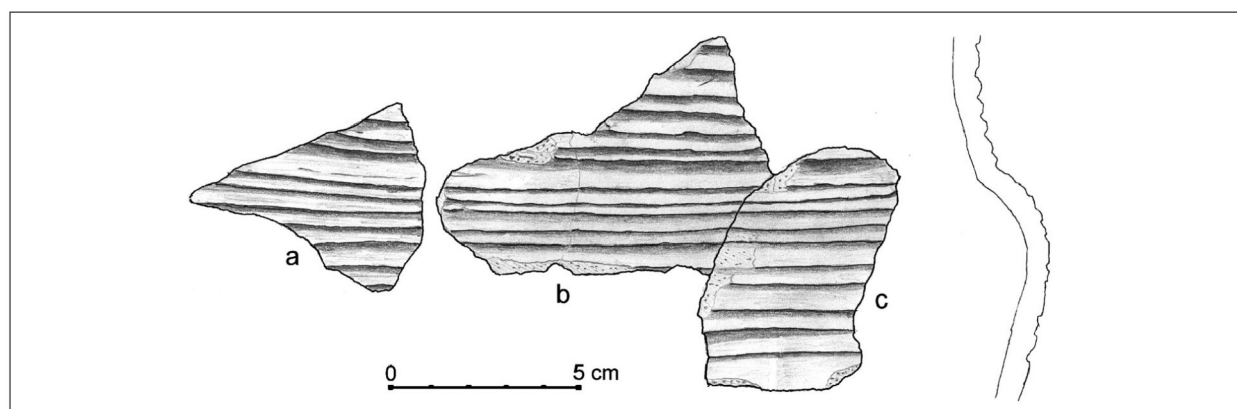


Fig. 5. Tańsk-Przedbory, pow. Mława, stan. 2. Fragmenty tego samego naczynia: a – z wypełniska grobu 13; b – z warstwy pod obudowami kamiennymi na arze 6; c – z wypełniska grobu 14 (rys. M. Dzik)

PLANSZA 14

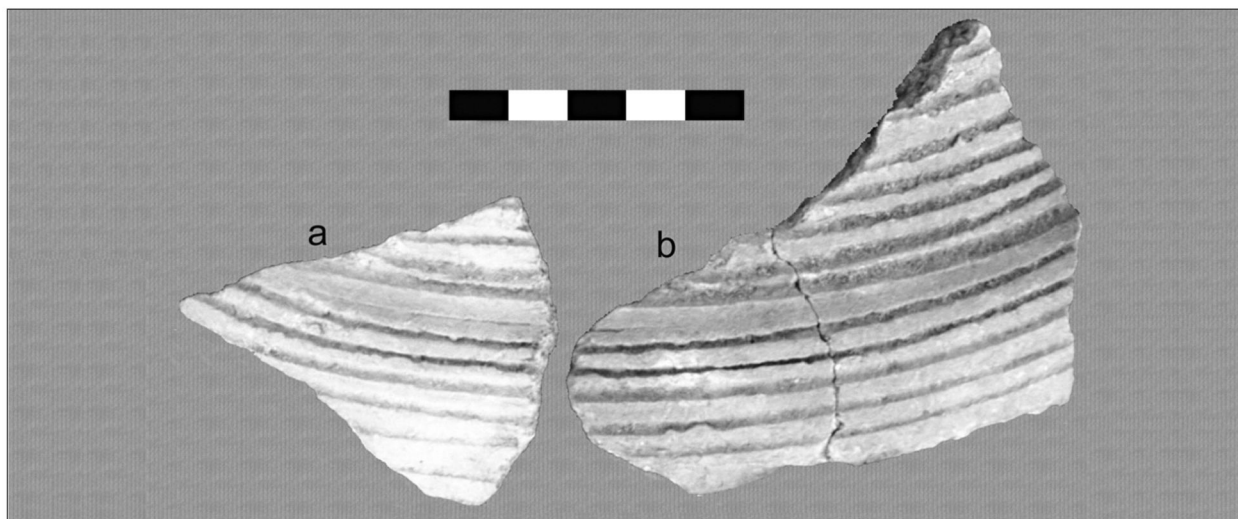


Fig. 6. Tańsk-Przedbory, pow. Mława, stan. 2. Fragmenty tego samego naczynia: a – z wypełniska grobu 13; b – z warstwy pod brukami kamiennymi na arze 6 (fot. M. Dzik)

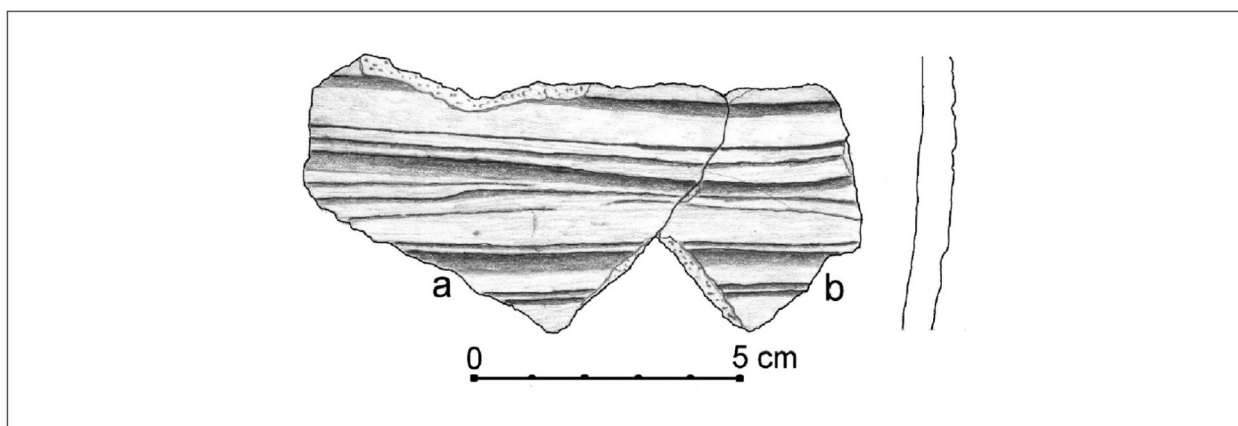


Fig. 7. Tańsk-Przedbory, pow. Mława, stan. 2. Fragmenty tego samego naczynia: a – z powierzchni aru 2; b – z wypełniska grobu 15-16 (rys. M. Dzik)

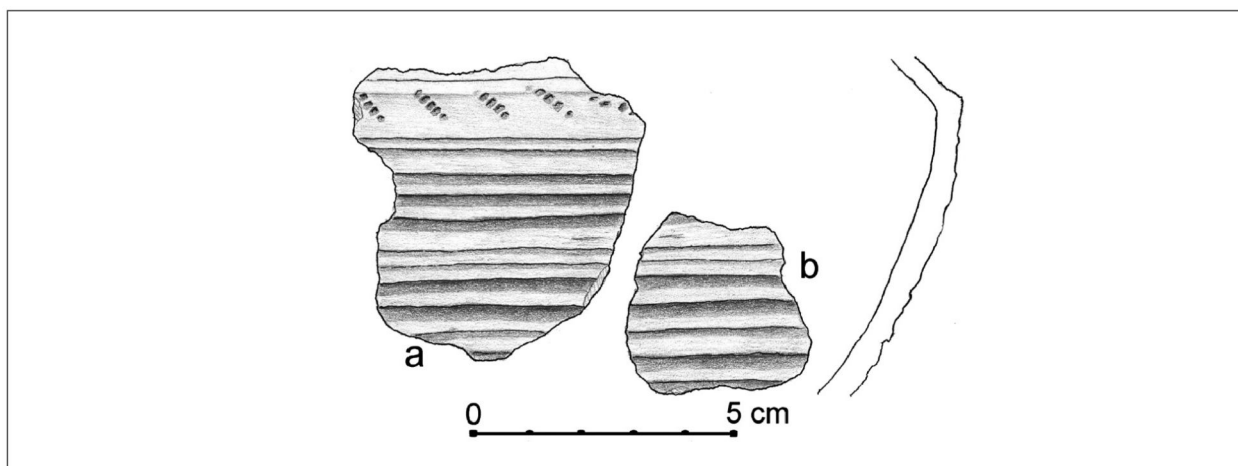


Fig. 8. Tańsk-Przedbory, pow. Mława, stan. 2. Fragmenty tego samego naczynia: a – z powierzchni aru 2; b – z wypełniska grobu 14 (rys. M. Dzik)